Zeszyty **PRASOZNAWCZE**
Kraków 2025, t. 68, nr 3 (263), s. 195–210
DOI: 10.4467/22996362PZ.25.042.22245
www.ejournals.eu/Zeszyty-Prasoznawcze/

WSPÓŁCZESNY SENTYMENTALIZM MORALNY (WSM) – GENEZA, DEFINICJA ZJAWISKA I ANALIZA WYBRANYCH PRZEJAWÓW W DYSKURSIE MEDIALNYM

Maciej Zweiffel
0000-0002-4010-3907
Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński

VARIA

ABSTRACT

Contemporary Moral Sentimentalism (CMS) – Origins, Definition of the Phenomenon and Analysis of Selected Manifestations in Media Discourse

This article examines the ethical assumptions present in contemporary media discourse, positing the growing importance of a stance known as Contemporary Moral Sentimentalism (CMS). Its emergence is linked to modern subjectivity, as defined by Charles Taylor, and subsequently to the ethics of English empiricists (D. Hume, A. Smith), as well as anti-Enlightenment sentimentalism, with its anti-rationalism, subjectivism, sensitivity, assumption of the natural goodness of man, and rejection of institutional transcendence. The decentralized, centrifugal nature of the currently dominant medium – the web – influences the amplification of individual components of CMS, often making this stance the cognitive prototype. The varying emphasis placed on given factors of CMS within the figure–ground relationship makes this concept an explanatory context for both left- and right-wing messages. The three case studies described here demonstrate the explanatory and interpretative possibilities offered by the CMS concept in relation to issues present in contemporary media.

Keywords: modern subjectivity, Contemporary Moral Sentimentalism (CMS), media discourse, the web, figure-ground relationship, cognitive prototype

Prezentowane rozważania mają przedstawić postawę etyczną, którą autor określa jako współczesny sentymentalizm moralny (WSM), spotykaną obecnie w dyskursie medialnym. Sam „dyskurs medialny" jest tu rozumiany jako „zdarzenie komunikacyjne, któremu towarzyszą okoliczności społeczne, kulturowe, polityczne. Jest on więc jednocześnie narzędziem praktyk społecznych i sprawowania władzy. Zawiera […] nie tylko wiedzę, ale też ideologię" (Żydek-Bednarczuk 2013, s. 188). Tym samym uzasadnionym staje się rozpatrywanie wielorakich przekazów także pod względem stanowiska moralnego, jakie bezpośrednio lub pośrednio w sobie zawierają.

Korzenie WSM ściśle wiążą się z cechami składającymi na nowożytną podmiotowość, której genezę przedstawił Charles Taylor w „Źródłach podmiotowości". Wskazuje on tam m.in. na „postromantyczną koncepcję wyjątkowości jednostki" (Taylor 2012, s. 26), odrzucanie wszelkiej transcendencji (Taylor 2012, s. 184), uwewnętrznienie źródeł moralności, bez odniesienia do jakichkolwiek zewnętrznych, obiektywnych wyznaczników (Taylor 2012, s. 270, 491), afirmację zwykłego życia połączoną z postulatem życzliwości i walki z bólem czy cierpieniem (Taylor 2012, s. 728 i n.). Badając narodziny tak określonego podmiotu, Taylor połączył w swoich rozważaniach analizy tekstów filozoficznych z refleksją i praktyką dotyczącą sztuki i działalności literackiej, a także obserwował zmiany w zakresie prawa.

W ramach prezentowanych rozważań za aksjologiczną pochodną kształtowania się nowożytnego podmiotu uznaje się właśnie WSM. Traktowany natomiast z perspektywy historii etyki wyrasta on z koncepcji uczuć moralnych opracowanej przez empirystów angielskich. Jednak o ile dla Davida Hume'a czy Adama Smitha odwołanie się do uczuć moralnych wynikało z poszukiwania motywów ludzkich zachowań nastawionych na współpracę czy pokojowe współżycie, ich podstaw spójnych z empiryzmem oraz interpretowanych w kontekście rozwijającej się gospodarki wolnorynkowej[1], o tyle współcześnie ten komponent emocjonalny w powiązaniu z sądami moralnymi wychodzi naprzeciw dwóm tendencjom: indywidualizmowi oraz, co za tym idzie, odrzucaniu – w ramach szeroko pojętej emancypacji jednostki – instytucjonalnej transcendencji, co pokażą analizowane studia przypadku. Obecnie ta tendencja zostaje wzmocniona przez samo dominujące medium – sieć. Jak bowiem pisze francuski mediolog Régis Debray: „Sieć podchodząca z tak wielu stron bez stałej, nieporuszonej osi obrotu, zdecentralizowana przestrzeń, doczesność pozbawiona celu, zanurzona w bezbrzeżnym morzu znaków, nieprzywiązana do portu albo znaczników przestrzeni – ten horyzont

[1] Widać to u Davida Hume'a w powiązaniu cnoty czy występku odpowiednio z uczuciami przyjemności i przykrości (Hume 1952, s. 196; Pyka 1999, s. 95). Adam Smith wskazuje natomiast na naturalną, nawet przedinteresowną, bo bezpośrednią potrzebą budzenia sympatii u innych (Smith 1989, s. 13, 167). Sympatia ma według niego silny związek z wyobraźnią i współodczuwaniem (*fellow-feeling*) (Smith 1989, s. 6), natomiast zabójstwo to „najbardziej przerażająca ze wszystkich zbrodni, dotykających jedynie jednostki" (Smith 1989, s. 123). W koncepcji sympatii Smitha i oddźwięku uczuciowego Hume'a postawy emocjonalne stanowią naturalne źródło ludzkiej niechęci wobec cierpień nawet nieznanych nam ludzi, o ile oczywiście nie są to wrogowie.

na pełnym morzu, oznacza dla niektórych kolosalną emancypację poprzez zanik przestarzałych transcendencji" (Debray 2013, s. 198).

Wskazane przez Debraya wyzwolenie oraz zanikanie transcendencji nie były po prostu nagłą konsekwencją charakteru nowego medium. Jeśli przyjmie się stopniowość i rozłożenie w czasie zmian społecznych, wtedy zwróci się uwagę na to, że takie przewartościowanie mogło mieć rozległe historyczne korzenie. W przyjmowanej tu koncepcji są nimi narodziny nowożytnej tożsamości oraz rozwijany wraz z nią WSM.

Według Taylora dla nowożytnej podmiotowości szczególnie istotny był koniec XVIII i początek XIX wieku. W dziejach sztuki i kultury to okres dynamicznego rozwoju sentymentalizmu, który następnie znalazł kontynuację w preromantyzmie i romantyzmie. Wtedy to obok subiektywizmu, afirmacji zwykłego życia, życzliwości, emancypacji czy odrzucania transcendencji – głównie tej instytucjonalnej, kościelnej, nie zaś indywidualnie poszukiwanej – doszły koncepcje, które uznaję za kluczowe dla WSM. Są to związane źródłowo z sentymentalizmem i myślą Jeana-Jacques'a Rousseau: 1. likwidacja uprzedzeń, początkowo klasowych, później, w związku z rozwojem indywidualizmu, rozumianych coraz szerzej; 2. przekonanie o wrodzonej dobroci człowieka (Kostkiewiczowa 1998, s. 505–506); 3. czułostkowość (Klimowicz 1998, s. 357), czuła postawa wobec ja i świata.

Dlatego w pojęciu WSM kluczowe miejsce zajmuje określenie „sentymentalizm". Z jednej strony jego użycie ma ugruntowanie filozoficzne – w historii etyki odsyła bowiem do wspomnianej już koncepcji moralnego sentymentalizmu (Hume, Smith), z drugiej zaś społeczno-kulturowe – podkreśla związek z nurtem w dziejach, w ramach którego podważono dyktat tradycji, obiektywnego rozumu, racjonalności, instytucji itp. Obecnie idee zawarte w WSM wzmacniają dodatkowo następujące czynniki: 1. dominujące medium – sieć; 2. powstanie państwa dobrobytu; 3. gospodarka opierającą się w coraz większym stopniu na usługach; 4. ewolucja w stronę wartości postmaterialnych; 5. kładzenie szczególnego nacisku na wyrażanie siebie (Haidt 2018).

Dodatkowo media cyfrowe, zwłaszcza społecznościowe czy fandomy, z ich ogromną swobodą autoekspresji (Lisowska-Magdziarz 2018, s. 106 i n.), legitymizują postawę subiektywizmu, hasło wyzwolenia, odrzucenia ponadjednostkowych wzorców czy też spychają na bok tradycyjną ideę nieufności wobec siebie i pracy nad sobą. W tym kontekście kolejne dwie składowe: opieranie się na jednostkowym doświadczeniu i czuła, empatyczna postawa stają się istotnymi fenomenami znajdującymi wyraz w dyskursie medialnym.

Na pierwszy rzut oka WSM może wydawać się postawą właściwą lewicy, realizującej według George'a Lakoffa schemat myślowy opiekuńczej matki, w przeciwieństwie do konserwatywnej metafory wymagającego ojca (Lakoff 2011, s. 55). Jednak biorąc pod uwagę składowe WSM, wiele zależy od tego, na które z nich położy się szczególny nacisk. Przykładowo odnośnie do zmian klimatycznych ludzie negujący ich istnienie, w miejsce obowiązującego paradygmatu naukowego (transcendentny, instytucjonalny wzorzec) powołują się na odosobnionych badaczy wskazujących na marginalne anomalia właściwe każdej teorii, bądź odwołują

się do jednostkowych przypadków wyjątkowo zimnych czy mokrych dni (subiektywizm, opacznie pojęty brak uprzedzeń, emancypacja). Co zaś do wrażliwości na innych, empatii, niezwykle popularnej w środkach przekazu, to za Paulem Bloomem warto najpierw uzmysłowić sobie ambiwalentny charakter tej postawy psychicznej, jest ona bowiem „szczególnie nieczuła na konsekwencje, które odnoszą się nie tyle do poszczególnych ludzi, co do wielkości statystycznych" (Bloom 2017, s. 45). Działając jak reflektor (Bloom 2017, s. 44), wyławia ona jednostkowy, silnie działający na odbiorców przypadek ludzki, przesłaniając dobro ponadjednostkowe, dotyczące większych grup, związane z zasadami etycznymi itp. Dlatego też wiceprezydent Dick Cheney, odpowiadając na zarzuty dotyczące stosowania tortur przez CIA, stwierdził, że tortur doznawał ojciec 4-letniej dziewczynki, kiedy dzwonił do niej po raz ostatni „tuż przed spłonięciem żywcem na ostatnich piętrach WTC w Nowym Jorku 11 września 2001 roku" (Bradner b.r., cyt. za Bloom 2017, s. 138). To oczywiście klasyczne *retorsio argumenti,* tyle że oparte właśnie na przysłaniającej szerszy ogląd empatii, czyli wpisujące się w WSM.

Podane wyżej skrótowo przykłady dotyczą zarówno lewicy, jak i prawicy. Zakładam zatem i będę starał się udowodnić, że WSM to nie marginalny przejaw zachowania, ale coś, co powoli staje się wzorcem czy też ujmując to kognitywistycznie – prototypem (zob. Taylor 2007, s. 625 i n.) zachowań ludzkich związanych z oceną czyjegoś postępowania, podejściem do życia, formułowaniem zapisów prawnych, reguł współżycia społecznego etc. Oczywiście ta prototypowość dotyczy najpełniej świata Zachodu i tego, co w tej kulturze zajmuje znaczące miejsce we współczesnych przekazach medialnych.

WSM koresponduje więc z często dziś obserwowanym zacieraniem się granic między tradycyjną lewicą a prawicą. To bowiem, w jaki nurt wpisuje się jakiś pogląd łączony z WSM, zależy od przywoływanej także przez Blooma kognitywistycznej relacji figura–tło (Bloom 2017, s. 137). Jeśli wziąć np. kwestię szczepień ochronnych w czasie pandemii COVID-19, można zastosować dwa podejścia w komunikowaniu: (1) figurą uczynić zaszczepionych, którzy uniknęli zarażenia i nie zarażają innych, tłem szerzącą się epidemię, lub (2) na plan pierwszy wysunąć jednostkowe lęki przed dość szybko opracowanymi szczepionkami, tłem zaś uczynić wybiórczo potraktowaną zachorowalność (bo wiadomo, że nie chorują wszyscy). Pomijając ocenę taktyki 1 czy 2, ich postępowy lub konserwatywny charakter, kluczowe w kontekście niniejszych rozważań okazuje się, że w obu przypadkach stosuje się empatię, subiektywne podejście, czyli składowe WSM.

Trudno dziś (przynajmniej w świecie zachodnim) wyobrazić sobie jakiś rząd czy gremium naukowe, które *ex cathedra* ogłasza, że na podstawie określonych wyników badań zarządza się jakąś czynność obejmująca całą populację – przyjęcie określonego leku, szczepienia itd. W ramach WSM prawie wszystko staje się dyskutowalne właśnie z racji znaczenia empatii, jednostkowości, walki z uprzedzeniami, odrzucenia ponadjednostkowych wzorców. Mogą zacierać się granice między fachową wiedzą a opinią, profesjonalizmem a podejściem amatorskim. Coraz trudniej dziś bowiem nawet uznanym naukowcom czy autorytetom z góry wyłączyć z przestrzeni medialnej głos nierzeczowy bądź nawet absurdalny. Odrzucanie czyjejś opinii z racji

tego, że jej nadawca to osoba niewykształcona albo nieznająca tematu szybko zostałoby uznane za formę uprzedzenia lub dyskryminacji. Szczególnie to widać wśród młodszych, np. generacji Z, którą określa się nawet mianem „pokolenia martwych autorytetów" (PAP/AT 2022), co przy tak ogromnym przyroście wiedzy i informacji, skazującym nas niejako na opieranie się na innych, może budzić niepokój.

Powyższe uwagi wskazują, że WSM może ujmować systematycznie poglądy, które na pierwszy rzut oka wydają się odległe od siebie. Wszystko bowiem zależy od tego, na jaki element opisywanego modelu został położony szczególny nacisk, co zostanie określone jako tło, a co odegra rolę figury. Tym samym zasadne stają się pytania badawcze kluczowe dla prezentowanych rozważań. Brzmią one następująco: 1. Czy WSM stanowi kontekst wyjaśniający dla zróżnicowanych pod względem politycznym postaw obecnych we współczesnym dyskursie medialnym? 2. Czy można WSM uznać za prototyp współczesnego zachodniego ujmowania zagadnień moralnych, przyjmowany nierzadko domyślnie? By odpowiedzieć na te pytania, zostaną przeanalizowane trzy studia przypadku. Badania mają oczywiście charakter wstępny. Po omówieniu studiów przypadku zostaną wskazane możliwości zastosowania WSM jako kontekstu wyjaśniającego do innych zjawisk funkcjonujących w dzisiejszym dyskursie medialnym.

Koncepcję współczesnego sentymentalizmu moralnego (WSM) traktuję zatem jako zestaw pojęć czy schematów myślowych w ujęciu kognitywnym, które trafnie opisują i wyjaśniają określone elementy rzeczywistości społecznej XXI wieku. Analogicznie rzecz miała się z Heglowską koncepcją walki o uznanie (*thymos*), której schemat bez mała dwa wieki później Francis Fukuyama zastosował do opisu sytuacji po upadku ZSRR, kiedy to ewolucja form ustrojowych osiągnęła swój finał w zachodnich demokracjach: „uniwersalne państwo hegemoniczne […] u kresu historii opiera się na dwóch filarach: gospodarce [wolny rynek – M.Z.] i uznaniu" (Fukuyama 2009, s. 301). O ile walka o uznanie wiąże się z dwiema składowymi (liberalizm gospodarczy i jednostkowa wolność), o tyle schemat WSM obejmuje, jak na początku zostało to pokazane, pięć głównych składowych (subiektywizm, wyzwolenie, odrzucenie transcendencji, naturalne dobro człowieka, czułe, empatyczne nastawienie), które z różnym nasileniem mogą dochodzić do głosu w danym zjawisku, przekazie czy regulacji. Ich obecność często ma charakter entymematyczny – są to ukryte przesłanki, które dla nadawcy bądź autora danego zjawiska medialnego stanowią mniej lub bardziej uświadamiane założenie.

Studium przypadku 1 – kluczowe zapisy „Karty praw podstawowych UE" a WSM

Wybór tego dokumentu nie jest przypadkowy, stanowi on bowiem fundament europejskiego myślenia o człowieku w relacji do instytucji państwowych, ma silny komponent etyczny, na co wskazują już same tytuły rozdziałów, np. „Godność", „Równość" czy „Solidarność". Ponadto, w odniesieniu do dyskursu medialnego, „Karta praw podstawowych UE" (2012) stanowi, po pierwsze, kluczowy element

wizerunku Unii Europejskiej, jej tożsamości, po drugie, idee zawarte w tym dokumencie funkcjonują jako podstawa zewnętrznych akcji dyplomatycznych czy przekazów medialnych UE (The Diplomatic Service of the European Union 2021).

Jeśli potraktować WSM jako kontekst interpretacyjny „Karty", szczególną uwagę powinny zwrócić jedne z pierwszych zapisów tej ustawy, znajdujące się w rozdziale „Godność". Chodzi o punkt 2 art. 2, decydujący o przynależności do Unii i kształtujący jej misję w relacjach z państwami nienależącymi do UE (KAI 2008): „Nikt nie może być skazany na karę śmierci ani poddany jej wykonaniu". Drugi zapis, który zostanie przeanalizowany, to punkt 2 a) art. 3: „W dziedzinach medycyny i biologii muszą być szanowane w szczególności: a) swobodna i świadoma zgoda osoby zainteresowanej, wyrażona zgodnie z procedurami określonymi przez ustawę". To dwa otwierające unijny dokument zapisy, stąd ich wybór. Ostatni zapis, który zostanie przeanalizowany, mieści się w drugim rozdz. pt. „Wolności". Jest to punkt 2 art. 10: „Uznaje się prawo do odmowy działania sprzecznego z własnym sumieniem, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa" (Karta praw podstawowych UE 2012). Wybór tego zapisu został podyktowany faktem, że jego przywoływanie najczęściej spotyka się w obrębie praktyk medycznych, do których z kolei odnosi się punkt 2 art. 3. Zatem kontekst medyczny, niezwykle ważny i medialny we współczesnym społeczeństwie, stanowi podstawę wyboru do analizy także tego zapisu, umieszczonego w drugim rozdziale „Karty".

Jak widać na przykładzie art. 2 p. 2, poszanowanie życia ludzkiego staje się nadrzędną ideą UE i, jak już zaznaczono, stanowi w ogóle warunek *sine qua non* należenia jakiegoś państwa do tej organizacji. Interpretując ten zapis prawny w ramach współczesnego sentymentalizmu moralnego, należy przywołać w pierwszej kolejności wpisaną w WSM koncepcję dobroci człowieka, a następnie uczuciowości przejawiającej się jako czułe pochylenie się nad każdą jednostką. Te dwa czynniki formują w podejściu do ewentualnego skazańca dwie przesłanki: 1. Nikogo nie należy całkowicie przekreślać, gdyż nie jest z gruntu zły. 2. Powinniśmy stawiać się w sytuacji takiej osoby, być empatyczni, współczujący, a nie osądzający.

W swoim żądaniu zniesienia kary śmierci na całym świecie przedstawiciele Unii opierają się na mniej lub bardziej uświadomionej przesłance, że taki zakaz ma charakter uniwersalnego dobra moralnego, wręcz imperatywu. To przykład wspomnianego na początku tej pracy ustawienia domyślnego, prototypu kognitywnego, z którym się nie dyskutuje. Jednak w refleksji naukowej, z zasady krytycznej, należy przyjrzeć się tym założeniom i np. przywołać koncepcję proporcjonalności kary oraz ideę sprawiedliwości. Jest to ważne, ponieważ WSM rozwijał się w opozycji do myśli filozoficznej także kluczowej dla UE, ale obecnie traktowanej wybiórczo, czego przykład zostanie przedstawiony. Ta myśl filozoficzna to oczywiście koncepcje wypracowane przez Immanuela Kanta. Ponadto w odniesieniu do kary głównej nie można stosować argumentów mówiących o jej nieprzystawaniu do zasad państwa demokratycznego czy ujmować ją z definicji jako karę „okrutną i niezwyczajną", sprzeczną więc z poszanowaniem godności ludzkiej. Dobrze ilustrują to ekspertyzy prawne przeprowadzane w Stanach Zjednoczonych, gdzie tradycje abolicjonistyczne są o wiele dłuższe niż w Europie (zob. Urbańczyk 2024, s. 76). Zdaniem Michała

Urbańczyka Sąd Najwyższy USA w poszczególnych sprawach precedensowych nie wskazał bowiem na niekonstytucyjność tej kary, ile raczej zaznaczał ewentualne nieprawidłowości związane z jej orzeczeniem czy sposobem wykonania (Urbańczyk 2024, s. 69–76). Nie uznano też jej sprzeczności z Konstytucją USA czy nawet poszanowaniem godności człowieka (Urbańczyk 2024, s. 69). Tym samym, jeśli na gruncie prawnym i godnościowym istnienie kary głównej nie stoi w sprzeczności z demokratycznym państwem prawa, to jej kluczowe znaczenie dla UE, a także dla licznych amerykańskich abolicjonistów znajduje najlepsze wyjaśnienie na gruncie WSM. Zawiesza on schemat myślowy PAŃSTWO TO SUROWY SĘDZIA i w jego miejsce uruchamia inny: PAŃSTWO TO EMPATYCZNY OPIEKUN (zob. o schemacie myślowym: Taylor 2007, s. 562 i n.).

Efektem musi być bezwyjątkowe poszanowanie życia, bez względu na wymiar przestępstwa (np. terroryzm czy też wielokrotne morderstwo). Racjonalne pojęcia odpowiedzialności oraz proporcjonalności kary schodzą na drugi plan. To ważny wątek, by uświadomić sobie, jak opozycyjna wobec WSM pozostaje tradycja kantowska. I choć często przywołuje się Immanuela Kanta jako filar myślenia zachodniego, to trzeba zdawać sobie sprawę, jak daleko w etyce rozmijamy się z autorem „Krytyki praktycznego rozumu". Dla królewieckiego filozofa rzeczą oczywistą było, że świadome zabójstwo wymaga równoważnej kary, a kara tego rodzaju przywraca jednostce godność, gdyż ujmuje ją jako istotę mogącą przyjąć (dojrzałą do tego[2]) pełną konsekwencję swoich wyborów. Dziś tego rodzaju surowa argumentacja wydaje nam się formalna, żeby nie powiedzieć nieludzka.

Wartym przywołania przykładem związanym z postrzeganiem kary śmierci jako czegoś nie do przyjęcia i tym samym działaniem milczącego założenia wykluczającego ją z dyskusji jest sposób funkcjonowania dziedzictwa Kanta w „Nowym Oświeceniu" Stevena Pinkera, uznawanego nie bez powodu dla jednego z najważniejszych współczesnych zachodnich myślicieli[3]. Autor „Krytyki praktycznego rozumu" z oczywistych względów pojawia się często na kartach książki Amerykanina i już od pierwszych stron zdaje się patronem rozważań Pinkera jako filozof definiujący oświecenie, postęp czy humanizm (Pinker 2018, s. 24 i n.). Jednym z kluczowych wymiarów tego postępu, zapoczątkowanego jeszcze w wieku rozumu, jest zdaniem Pinkera stopniowe znoszenie kary głównej – już nie tylko za drobniejsze przestępstwa, ale w ogóle (Pinker 2018, s. 252). Co ciekawe, przy wskazaniu oświecenia jako epoki wynajdującej argumenty przeciw tej surowej karze, amerykański badacz nie precyzuje, że myśliciel z Królewca, niekwestionowany fundator tej epoki, zdecydowanie inaczej niż empiryści angielscy (głównie Jeremy Bentham) ujmował tę kwestię. Tym samym u czytelnika nieznającego samych pism niemieckiego filozofa powstaje złudzenie, że i Kant w doniesieniu do wymierzania sprawiedliwości kierował się zasadą minimalizowania bólu. Nie chcę też w tym miejscu posądzać autora „Nowego Oświecenia" o manipulację. Raczej interpretuję to właśnie jako

[2] Warto pamiętać, że dla Kanta oświecenie oznaczało wyjście z zawinionej niedojrzałości.

[3] Magazyn *Time* w 2004 r. zaliczył go do 100 najbardziej wpływowych myślicieli współczesnych (Wright 2024).

ustawienie domyślne WSM, w ramach którego po prostu nie pojawia się potrzeba choćby krytycznego przywołania poglądów rozbieżnych z wrażliwością WSM.

Wracając do „Karty", punkt 2 a) art. 3 na pierwszy rzut oka może nie mieć związku z postawą WSM. Jednak warto ten artykuł interpretować w świetle subiektywizmu i wyzwolenia jednostki od ponadjednostkowych wzorców, emancypacji rozumianej jako przedkładanie osobistych przekonań nad zalecenia specjalistów. I choć Kant w „Odpowiedzi na pytanie: Czym jest oświecenie?" postulował odwagę samodzielnego myślenia, to jednak było to myślenie podporządkowane regułom rozumowym obowiązującym każdą myślącą istotę (zob. rolę uczonego: Kant 2005, s. 47). Zatem ewentualny sprzeciw wobec *status quo* – politycznego, społecznego czy naukowego – musiał być przeprowadzony jako naukowe dowodzenie. Natomiast pokłosiem analizowanego tutaj zapisu, pokłosiem związanym z odczytywaniem go w ramach postawy WSM, staje się inaczej niż w „Czym jest oświecenie?" ignorowanie naukowej argumentacji i doświadczeń. Takie nastawienie przyczynia się do np. chaosu w kwestii szczepień, grożąc powrotem choćby takich chorób, jak krztusiec czy gruźlica, będących jeszcze parę lat temu w odwrocie właśnie dzięki szczepieniom.

Kiedy odrzucić typowy dla WSM subiektywizm, staje się jasne, że każdy fachowiec, przykładowo lekarz, bo to ten zawód głównie w kontekście omawianego zapisu pojawia się w mediach, powinien kierować się zasadami „dobrej roboty", paradygmatem przekraczającym jednostkowe doświadczenie bądź idiosynkrazje. Pierwszy oczywiście narzuca się przykład dotyczący aborcji i tocząca się od dłuższego czasu w Polsce dyskusja nad nią prowadzona głównie z perspektywy osobistych przekonań jej przeciwników czy też zwolenników.

Przykład aborcji w odniesieniu do punktu 2 a) art. 10 jest szczególnie głośny medialnie. Jednak warto pamiętać, że ten zapis może rozciągać się na inne dziedziny życia. Patrząc na realia amerykańskie, może pojawić się wybiórczość w omawianym w szkole materiale, omijanie niewygodnych dla kogoś zapisów z podstawy programowej czy w ogóle sprzeciw wobec określonych przedmiotów (przykładem oczywiście wychowanie do zdrowia, element dyskursu medialnego, który warto szerzej zbadać).

Studium przypadku 2 – odbiór w portalach internetowych oraz prasie przemówienia noblowskiego Olgi Tokarczuk

Przemówienie noblowskie Olgi Tokarczuk zostało wybrane z dwóch powodów. Po pierwsze, jest to wydarzenie medialne, co oznacza silne oddziaływanie na środki przekazu: „W Polsce transmitowały go na żywo telewizyjne stacje informacyjne. W kolejnych dniach rzecz przedrukowano na całym świecie: od Indii po Brazylię. Można powiedzieć: rzadki przypadek triumfu kultury w skomplikowanych realiach późnego kapitalizmu" (Plata 2024, s. 5). Po drugie, to przemówienie polskiej noblistki już z racji samego tytułu musi zostać uwzględnione w badaniu obecności WSM w dyskursie medialnym.

Powiązanie współczesnego sentymentalizmu moralnego z kategorią czułego narratora wydaje się oczywiste. To studium przypadku nie jest jednak próbą udowodnienia, że koncepcja „czułego narratora" stanowi realizację wybranych cech definiujących postawę WSM. Zamierzeniem badawczym tej części jest wskazanie, czy media masowe w swoim ewentualnym odczytaniu przesłania polskiej noblistki z góry, w ramach ustawienia domyślnego (prototyp kognitywny) kładły nacisk na takie elementy, jak czułość w stosunku do otoczenia, rozszerzenie pojęcia emancypacji na świat pozaludzki, subiektywizm (uczuciowość) w ocenie otaczającej nas rzeczywistości czy miejsca człowieka w świecie.

By sprawdzić, na ile noblowski wykład autorki „Biegunów" uruchomi wskazane odczytania, postanowiono przeanalizować bezpośrednie komentarze czy opinie nadawców dotyczące tego wydarzenia. Wzięto po uwagę przekazy operujące głównie tekstem pisanym, licząc, że powielanie, przedruk wystąpienia skłoni dziennikarzy nie tyle do relacjonowania samej otoczki wydarzenia, ile do jakiegoś omówienia treści odczytu, jego głównych wątków. Za kluczowy dla analizy zebranych tekstów uznano tytułowy wyraz „czuły" oraz wyznaczone przez ten leksem pole semantyczne obejmujące zróżnicowane rozumienie tego przymiotnika – 'odnoszący się z wrażliwością', 'wrażliwy', 'wyczulony na coś' (np. niesprawiedliwość, cierpienie itp.).

W kwerendzie uwzględniono trzy najpopularniejsze portale internetowe: Onet, Wirtualną Polskę oraz Interię, następnie trzy dzienniki mające charakter opiniotwórczy: *Gazetę Wyborczą* (*GW*), *Rzeczpospolitą* (*Rz*) oraz dla równowagi światopoglądowej *Gazetę Polską Codziennie* (*GPC*, w grudniu 2019 r. wychodziło już tylko wydanie dolnośląskie, co należy uznać za szczęśliwy zbieg okoliczności, wszakże Tokarczuk mieszka w tym regionie). Czas kwerendy zamknięto między 7 grudnia – dzień wygłoszenia wykładu – a 11 grudnia. W tym czasie gala wręczenia Nagrody Nobla (z 10 grudnia) powinna była przyciągnąć uwagę mediów.

Tekst opublikowany w Onecie (dział „Kultura") w swoim komentarzu samego wykładu noblowskiego uwypuklił czułość obejmującą każdy byt i skontrastował tę postawę z egotyzmem (narracja pierwszoosobowa). W lidzie tekstu trzeci z kolei punkt mówi właśnie o literaturze „zbudowanej na czułości wobec każdego innego od nas bytu" (Onet 2019). Dalej pojawiło się potraktowanie czułości jako istoty duszy oraz personalizowanie przez nią każdego innego bytu. Zatem w odniesieniu do WSM na pierwszy plan wysuwa się rozszerzona wersja emancypacji, wyzwolenia – tym razem względem wszystkiego, co żyje.

Wirtualna Polska, poza przypomnieniem dokonań noblistki, po prostu zamieściła *in extenso* cały wykład Tokarczuk. Natomiast Interia opublikowała obszerny komentarz dotyczący przemówienia noblistki. Obok wątku krytykującego egoistycznie pojętą pierwszoosobowość w narracji, życiu społecznym i ekonomicznym pojawił się jako drugi podrozdział wątek czułości wobec każdego bytu. Tu także podkreślono postulat wyzwolenia wszelkich istnień, np. od przedmiotowego traktowania przez człowieka, oraz empatii obejmującej cały świat (Interia 2019).

W przypadku prasy drukowanej najwięcej miejsca noblistce poświęciła *GW*, już 5 grudnia rozpoczynając tydzień noblowski. Jednak problematyka czułego narratora znalazła się na łamach tego dziennika dopiero 9 grudnia. W tym dniu wydrukowano

całą mowę noblowską Tokarczuk („Czuły narrator. Cała mowa noblowska Olgi Tokarczuk"), natomiast 11 grudnia ukazał się artykuł Emilii Dłużewskiej i Natalii Szostak „Polska literatura opromienia Europę" (2019, s. 4–5). Poza wątkami obyczajowymi, bogato ilustrowanymi zdjęciami, autorki skupiły się na laudacji poświęconej Oldze Tokarczuk, a wygłoszonej przez Pera Wästberga. Nie znajduje się tam bezpośrednie odwołanie do czułego narratora, ale występuje swego rodzaju czułość historyczna – zwrócenie uwagi na grupy etniczne czy narody poszkodowane w wyniki aktów kolonizacji lub antysemityzmu.

Rz z 9 grudnia 2019 r. przedrukowała fragment słynnego wykładu (bez komentarza). Dodatkowo opublikowano dwa krótkie artykuły związane z tą tematyką. W tekście „Zdecydowanie odmienni nobliści" Anna Nowacka Isaksson oraz Marcin Kube (2019, s. A9) nie odnoszą się bezpośrednio do „czułego narratora", jednak sama czułość (wrażliwość) stanowi jego oś tematyczną, gdyż to właśnie empatyczna polska pisarka zostaje skontrastowana z budzącym negatywne uczucia Peterem Handke (proserbskim, „nienawidzącym poglądów" itp.). Empatyczność Polki została podkreślona m.in. przeznaczeniem pieniędzy z Nobla na badania „szeroko pojętej ekologii i praw zwierząt", jej wypowiedzią dotyczącą pomijania kobiet w historii Polski czy informacją o planowanym spotkaniu z uczniami w imigranckiej dzielnicy. Wskazane elementy jednoznacznie uruchamiają bliskie WSM postawy empatyczności oraz postulaty wyzwolenia rozciągniętego nawet poza świat ludzki. Natomiast w krótkim komentarzu na drugiej stronie dziennika Jacek Marczyński bezpośrednio odnosi się do wykładu noblowskiego Tokarczuk, przy czym wskazuje, że istotność Tokarczuk polega na tym, że nie oferuje ona gotowych formułek czy prostych recept, unika właściwych polityce podziałów i uproszczonej wizji świata, co ją różni zdaniem autora od Petera Handkego, ujmowanego jako pisarza uwikłanego w podziały polityczne (Marczyński 2019, s. A2).

W przeciwieństwie do takiego uniwersalistycznego odczytania postawy Tokarczuk *GPC* w numerze z 7–8 grudnia drukuje artykuł Doroty Kani „Nagrody za krytykę Polski" (Kania 2019, s. 14), w którym autorka przedstawia polską pisarkę jako zaangażowaną w polityczne ataki na Polskę (tzw. pedagogika wstydu). Brak jakichkolwiek odniesień do czułego narratora, zapewne z racji daty wydania – wydanie weekendowe złożono jeszcze przed samym wykładem. Ale nawet po nim, wychodząc już poza ramy kwerendy, *GPC* nie komentowała kwestii czułości, czułego narratora, lecz kontynuowała interpretowanie twórczości polskiej pisarki w ramach wspomnianej pedagogiki wstydu (numer z 12 grudnia).

Podsumowując analizę zebranego materiału (3 portale, 3 gazety, łącznie 6 artykułów), z nadawców internetowych dwóch (Onet, Interia) jednoznacznie uwypukliło wątek czułości obejmującej cały świat, natomiast jeden (Wirtualna Polska) po prostu opublikowała cały wykład noblowski Tokarczuk. Jeśli zaś chodzi o prasę, to trzy artykuły przywołały ideę czułości, tyle że w ujęciu społecznym – wyczulenie na grupy pomijane np. w dyskursie historycznym czy traktowane często z niechęcią (imigranci). Można zatem uznać, że poza przypadkiem *GPC* znaczący uczestnicy polskiego dyskursu medialnego w swoich reakcjach oraz interpretacjach wykładu noblowskiego Tokarczuk uruchomili wartości związane z WSM.

Przeprowadzona kwerenda wskazuje zatem, że w przekazie medialnym poświęconym wykładowi noblowskiemu na pierwszy plan wysuwa się odczytanie czułości jako uwrażliwienia na innych ludzi oraz na wszystko, co żyje. Tym samym, jeśli odnieść to do WSM, dominujące okażą się takie składniki tej postawy, jak czułostkowość realizowana w formie empatycznego otwarcia na świat, rezygnacja z uprzedzeń, w tym i tych związanych z tzw. szowinizmem gatunkowym – cały świat zasługuje na czułe zainteresowanie, nie tylko ludzie, wreszcie idące za tym wyzwolenie od uprzedmiatawiania i użytkowego traktowania wszystkiego, co żyje. Taka interpretacja nie może zaskakiwać, wydaje się bowiem wynikać z intencji przekazu Tokarczuk.

By jednak uzmysłowić sobie, na ile takie spojrzenie stanowi prototyp myślowy, prototyp na tyle silny, że nie podejmuje się jego nawet otwartej krytyki, tylko unika tematu (*casus GPC*), warto przywołać opozycyjną i zarazem zaskakującą interpretację czułości, przedstawioną przez Tomasza Platę.

Plata w swojej książce „Czułość nas rozszarpie" patrzy na wykład noblowski Tokarczuk z perspektywy jej pierwszej książki, która ukazała się już po 2019 roku. Chodzi oczywiście o „Empuzjon". W tej powieści pojawia się narrator pozaludzki („empuzy") i następuje przełamanie krytykowanego przez polska pisarkę ludzkiego egoizmu (szowinizmu gatunkowego). Wydawałoby się zatem, że powstaje zbieżność z tym „czułym narratorem" obecnym w analizowanych przekazach medialnych. Jednak nie, okazuje się bowiem, jak wyjaśnia to Plata, „narrator z wywodu noblistki jest czuły w znaczeniu niepotocznym, niezwykłym, niespodziewanym. Czułość nie prowadzi tu bowiem do przekroczenia fatalizmu zemsty, nie oznacza porzucenia okrucieństwa" (Plata 2024, s. 131).

Niezwykłość tej interpretacji, opartej zasadnie na odczytaniu wiążącym „Czułego narratora" z późniejszym „Empuzjonem", stanowi dowód, jak bardzo domyślne jest odczytanie wykładu noblowskiego właśnie powiązane ze zwyczajowo rozumianą czułością, taką, która stanowi jeden z kluczowych składników WSM. Wartość podejścia Platy polega m.in. na tym, że ujawnia wspominaną wielokroć prototypowość naszego spojrzenia na kwestie empatii, domyślne odczytywanie wrażliwości czy wychodzenia (wyzwalania) z ludzkiej interesowności.

Studium przypadku 3 – przemiany w medialnym przekazie poświęconym poradnictwu życiowemu

Jako ostatnie zostanie przeanalizowane poradnictwo związane z kształtowaniem i rozwojem własnej osoby. W kulturze Zachodu praca nad charakterem, pokonywanie samego siebie od antycznej Grecji uznawane były za kluczowe dla prowadzenia godnego życia. Skrajną wersję tego rodzaju samodyscyplinującego podejścia stanowi przywołana już koncepcja moralna Kanta, w której dobre działanie równało się postępowaniu zgodnym z obowiązkiem podporządkowanym imperatywowi kategorycznemu. Inna motywacja postępowania, np. związana z uczuciem sympatii, współczuciem, nie miała według królewieckiego filozofa charakteru etycznego.

I choć kantyzm od początku traktowano jako stanowisko zbyt formalistyczne, to jednak idea ludzkiej niedoskonałości, nad którą należy pracować, stanowiła wspólny mianownik dla kluczowych postaw zachodnich, począwszy od Sokratesa i Platona, poprzez stoicyzm, chrześcijaństwo, aż po etykę związaną z kapitalizmem, opartą w dużej mierze na protestantyzmie.

Trwało to jednak tylko do pewnego czasu. Zupełnie inne podejście zaproponował wspominany już i ściśle związany z WSM Rousseau. Tym samym w świecie Zachodu równolegle obok siebie funkcjonują dwa podejścia, które znany amerykański komentator i publicysta David Brooks, określając odpowiednio mianem realizmu oraz idealizmu moralnego, charakteryzuje następująco: „Podczas gdy przedstawiciele realizmu moralnego podkreślali słabość i niedoskonałość człowieka, idealiści […] skupiali się wokół założenia, że człowiek rodzi się z natury dobry. Realiści nie pokładali wiary w potęgę świadomości, lecz w zewnętrzne ramy, które uporządkują chaos w człowieku. [Idealiści] wierzyli [natomiast] w naturę, jednostkę i szczerość, nie zaś w cywilizację i postęp" (Brooks 2016, s. 296–297).

Przywołany Brooks, często obecny na łamach *The New York Times*, w 2015 roku opublikował głośną w świecie anglosaskim książkę „The Road to Character" (pol. wydanie w roku 2016 pt. „Kształtuj swój charakter"). Przedstawia ona portrety znanych osób, które w kształtowaniu siebie i osiągniętym sukcesie kierowały się świadomością, „że wszyscy się wywodzimy z «pokrzywionego drzewa człowieczeństwa» – jak twierdził Kant" (Brooks 2016, s. 27). Tym samym starały się zbudować stabilną, ugruntowaną na poczuciu obowiązku czy transcendencji, osobowość. Jednak zgodnie z założeniem prezentowanym w tym artykule obecnie pozycję prototypu myślowego zdobywa WSM, którego zasady, takie jak subiektywizm, emancypacja, empatia wobec różnych zachowań lub postaw, zerwanie z transcendencją, afirmacja ludzkiej naturalności czy spontaniczności (założenie naturalnej dobroci człowieka), stoją w opozycji wobec tradycyjnego kształtowania siebie, „brania się w garść".

Postulowana domyślność WSM w ramach obecnego dyskursu medialnego ma, jak już to zostało zaznaczone, ścisły związek z dominującymi obecnie, sieciowymi i społecznościowymi kanałami komunikacji. Już pod koniec XX wieku Mark Poster zaznaczał, że o ile tradycyjne media masowe kształtowały autonomiczną i instrumentalnie racjonalną jednostkę, o tyle te cyfrowe, zdecentralizowane wpływają na powstawanie podmiotu niestabilnego, wielorakiego i rozproszonego (Poster 1995, rozdział 2). W kontekście poradnictwa życiowego tego rodzaju tożsamość z racji swojego nieokreślenia raczej nie skieruje się w stronę modeli samodyscyplinujących, sceptycznych wobec afirmacji subiektywnego *status quo*, nakierowanych na zmianę, często odniesioną do transcendentnych wzorców.

Bliższym adresem okaże się zapewne model poradnictwa promowany np. przez młodego blogera i psychologa społecznego Devona Price'a. Ten autor, bardzo popularny w USA i chętnie tłumaczony w Polsce, proponuje podejście oparte głównie na samoafirmacji i akceptacji siebie. Jedna z jego książek nosi znaczący w świetle WSM tytuł „Oduczmy się wstydu" (2025). Na jej kartach przedstawiona zostaje droga do uwolnienia się od tzw. wstydu systemowego: wobec siebie, innych i społeczeństwa.

Zaproponowane tutaj przeciwstawienie przypadków dwóch poradników życiowych może przypominać figurę retoryczną, która w opisie postaw obecnych w dyskursie medialnym ma wartość ilustracyjną, a nie dowodową. By jednak założenie mówiące o znaczącej popularności obecnie WSM w przestrzeni mediów nabrało większego ciężaru, odwołam się do badań przeprowadzonych przez Iwonę Massakę (2025) nad przemianami przekazywanych treści w ramach poradnictwa życiowego obecnego na łamach *Filipinki* w latach 1980–2002. W świetle niniejszych rozważań to przejście w XXI w., który zarazem stał się erą dominacji mediów cyfrowych, sprzyjających, jak zostało pokazane, WSM, okazuje się znaczące.

Massaka badała, jak w przełomowych dla polskiego społeczeństwa latach zredefiniowana została koncepcja szczęścia oraz sukcesu życiowego i ich wzajemne relacje. Autorka wprowadza tu rozróżnienie między jego modernistycznym a postmodernistycznym ujmowaniem. Pisze na ten temat następująco: „W kulturze nowoczesnej koncept *sukcesu* zakładał pomyślny wynik długotrwałego wysiłku opartego na tradycyjnej etyce pracy, samoograniczeniu […]. [Natomiast] Wizja życia ferowana przez kulturę postmodernistyczną układa się w nieprzerwane pasmo małych i wielkich sukcesów, dostarczających radości i wzmacniających *ego*" (Massaka 2025, s. 115). Dla spójności prezentowanego tu wywodu wskazane rozróżnienie warto powiązać z opisanymi wcześniej koncepcjami Brooksa i Price'a. Pierwszy łączył sukces z pracą nad sobą, pokonywaniem słabości i jasno określonymi celami, natomiast drugi położył nacisk na samoakceptację i czerpanie radości z indywidualnego *status quo*, niepotrzebującego żadnego wytłumaczenia (odrzucenie kategorii wstydu).

Ten drugi model, określany w artykule Massaki mianem postmodernistycznego, jest oczywiście zbieżny z postawą WSM. W jej badaniu jedna z hipotez (hipoteza 2, s. 118) wskazywała na dające się zaobserwować w *Filipince* przewartościowanie wzorca szczęścia i sukcesu życiowego zmierzające w kierunku postmodernistycznym, czyli bliskim założeniom WSM. Ta hipoteza została potwierdzona częściowo w tym sensie, że wskazane przewartościowanie nie nastąpiło w latach 90. XX wieku (jak zostało hipotetycznie założone), ale rozpoczęło się wraz z przekazem numerów wychodzących od roku 2000: „Narracja o sukcesie i szczęściu skomercjalizowała się i wpisała w trendy postmodernizmu po 2000 roku, a nie w latach 90., jak założono w H2" (Massaka 2025, s. 129).

Wśród treści wiązanych po roku 2000 ze szczęściem i sukcesem życiowym znalazły się m.in. „pewność siebie", „cieszenie się z małych rzeczy" (s. 120), „atrakcyjność", „urok osobisty" (s. 122), „ja w centrum" (s. 124). Ponadto autorka zauważyła w odniesieniu do pojmowania szczęścia większy nacisk na „aspekty hedonistyczne i dobrostan własny" (Massaka 2025, s. 119), a frekwencja „sukcesu" i „szczęścia" okazała się w ciągu tych dwóch lat (2000–2002) znacząco wyższa niż w dłuższym okresie 1980–1999. Pojawiał się nawet swego rodzaju imperatyw szczęścia, tak jakby życie ludzkie z zasady miało być szczęśliwe: „Od 2000 roku […] narracja o szczęściu odeszła od założeń eudajmonistycznych i przyjęła optykę hedonistyczną i indywidualistyczną. Stan szczęśliwości zaczęto przedstawiać jako normę, a dążenie do niego jako oczywistość" (Massaka 2025, s. 125).

Efekty przemiany opisanej przez polską badaczkę, owocujące nowym wzorcem szczęścia i sukcesu życiowego, nie wpisują się oczywiście w tradycyjne wzorce, zwłaszcza zaś rzuca się w oczy ich rys indywidualistyczny i nastawienie bardziej na akceptację siebie niż pokonywanie własnych ograniczeń. Pasuje to dwóch kluczowych składników WSM – subiektywizmu i przekonania o wrodzonej dobroci człowieka. To przekonanie nie objawia się oczywiście jako w pełni uświadomione założenie mówiące o tym, że każdy człowiek z natury jest dobry, a ma charakter instrumentalny – po prostu praca nad sobą w praktyce przegrywa z przyjmowaniem indywidualnego *status quo*.

Podsumowanie

Omówione studia przypadku, obejmujące różne przejawy dyskursu medialnego (prawo, kultura, sposób życia), pozwalają odpowiedzieć pozytywnie na postawione wcześniej dwa pytania badawcze. W interpretacji wybranych przypadków zostało pokazane, że poszczególne składniki WSM stanowią sensowny kontekst wyjaśniający. Na ile zaś jest on prototypowy, to wymaga dalszych, pogłębionych badań. Na pewne niektóre zapisy „Karty praw podstawowych UE" czy stosunek do kary głównej uwidaczniają tę prototypowość. Podobnie przeważające reakcje medialne na przemówienie noblowskie Tokarczuk czy zmiany obserwowane w poradnictwie życiowym zdają się wskazywać na spontaniczne niejako przyjmowanie założeń WSM.

Ale jak zostało podkreślone na początku, badania mają charakter wstępny i warto wskazać na koniec obszary, na których ta koncepcja może okazać się przydatna. Jednym z nich jest edukacja i stosunek do oceniania. Pojawiają się głosy podważające sens stosowania ocen, wskazujące na ich stresujący charakter, ewentualną niesprawiedliwość, niemotywujące działanie, mówi się zatem o zastąpieniu „oceniania" „docenianiem" (Ignaciuk 2024). Inne zagadnienie to częste podważania sądów formułowanych przez fachowe gremia, poszukiwanie jakiś „alternatywnych" wyjaśnień, rodzących nierzadko poglądy zbieżne z myśleniem spiskowym. Na wymienione przejawy zachowań warto, a nawet należy spojrzeć z perspektywy etycznej – w imię jak rozumianego dobra określone grupy negują np. sens ocen, rankingów czy hierarchii bądź stawiają na wyjaśnienia odrzucane przez instytucje naukowe. Ten domyślny zestaw motywów może właśnie obejmować szczególny nacisk na wyjątkowość „ja" (jak zatem je zestawiać z innymi?), jego naturalne dobro, podważać ponadjednostkowe, transcendentne punkty odniesienia, wstydzić się „uprzedzeń nawet wobec uprzedzeń" (wspaniale tę postawę ukazał Max Frisch w sztuce „Biedermann i podpalacze"), emancypację rozumieć jako spłaszczenie dystansu społecznego (np. między fachowcami a amatorami). To tylko wstępne pomysły, może inni badacze znajdą ciekawsze jeszcze odniesienia do postawy WSM i jej funkcjonowania w obecnej zmediatyzowanej rzeczywistości.

Bibliografia

Bloom P. (2017). Przeciw empatii. Argumenty za racjonalnym współczuciem, tłum. M. Chojnacki. Kielce.

Bradner E. (b.r.). Former Bush Officials Defend Interrogation Tactics. *CNN Politics*. Cyt. za Bloom 2017.

Brooks D. (2016). Kształtuj swój charakter, tłum. M. Kowalczyk. Warszawa.

Dłużewska E., Szostak N. (2019). Polska literatura opromienia Europę. *Gazeta Wyborcza*, 11 grudnia, s. 4–5.

Fukuyama F. (2009). Koniec historii, tłum. T. Bieroń, M. Wichrowski. Kraków.

Debray R. (2013). Książka jako symbol. W: G. Nunberg (red.). Przyszłość książki (s. 185–201), tłum. J. Rzepa, A. Szatkowska. Warszawa.

Haidt J. (2018). The Moral Sentiments of Us [https://www.youtube.com/watch?v=oMRpzblD8VE; 17.11.2025].

Hume D. (1952). Traktat o naturze ludzkiej, t. 2, tłum. Cz. Znamierowski. Kraków.

Ignaciuk M. (2024). Rewolucja w ocenianiu? Książka „Czas na szkołę doceniania" tłumaczy, jak to zrobić [https://strefaedukacji.pl/rewolucja-w-ocenianiu-ksiazka-czas-na-szkole-doceniania-tlumaczy-jak-to-zrobic/ar/c5-18976727; 17.11.2024].

Interia (2019). „Czuły narrator". Odczyt noblowski Olgi Tokarczuk [https://wydarzenia.interia.pl/kultura/news-czuly-narrator-odczyt-noblowski-olgi-tokarczuk,nId,3375566; 5.08.2025].

KAI (2008). Unia Europejska i Rada Europy przeciwko karze śmierci [https://info.wiara.pl/doc_pr/179667.Unia-Europejska-i-Rada-Europy-przeciwko-karze-smierci; 12.06.2025].

Kania D. (2019). Nagrody za krytykę Polski. *Gazeta Polska Codziennie*, 7–8 grudnia, s. 14.

Kant I. (2005). Odpowiedź na pytanie: Czym jest oświecenie, tłum. T. Kupś. W: I. Kant. Rozprawy z filozofii historii (s. 44–49). Warszawa.

Karta praw podstawowych UE (2012). *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* (2012/C 326/02) [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012P/TXT; 17.11.2024].

Klimowicz M. (1998). Oświecenie. Warszawa.

Kostkiewiczowa T. (1998). Sentymentalizm. W: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński (red.). Słownik terminów literackich (s. 505–506). Wrocław–Warszawa–Kraków.

Lakoff G. (2011). Nie myśl o słoniu! Jak język kształtuje politykę, tłum. A. Nita, J. Wasilewski, K. Kojder-Demska. Warszawa.

Lisowska-Magdziarz M. (2018). Fandom dla początkujących. Część 2. Tożsamość i twórczość. Kraków.

Marczyński J. (2019). Refleksja nad światem. *Rzeczpospolita*, 9 grudnia, s. A2.

Massaka I. (2025). Konceptualizacja sukcesu życiowego i szczęścia na łamach *Filipinki* 1980–2002. Ciągłość czy zmiana? *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1, s. 113–133.

Nowacka Isaksson A., Kube M. (2019). Zdecydowanie odmienni nobliści. *Rzeczpospolita*, 9 grudnia, s. A9.

Onet (2019). Przemowa noblowska Olgi Tokarczuk. „Fikcja jest zawsze jakimś rodzajem prawdy" [https://kultura.onet.pl/wiadomosci/literacki-nobel-2018-czuly-narrator-przemowa-noblowska-olgi-tokarczuk/113mnbh; 19.07.2025].

PAP/AT (2022). Pokolenie straconych liderów i martwych autorytetów [https://www.pulshr.pl/edukacja/pokolenie-straconych-liderow-i-martwych-autorytetow,91480.html; 17.11.2025].

Pinker S. (2018). Nowe Oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem, tłum. T. Bieroń. Poznań.

Plata T. (2024). Czułość nas rozszarpie. Olga Tokarczuk i współczesne przygody nierozumu. Kraków–Budapeszt–Syrakuzy.

Poster M. (1995). The Second Media Age. Oxford.

Price D. (2025). Oduczmy się wstydu. Jak odrzucić kulturę samooskarżeń i odzyskać siłę, tłum. M. Stankiewicz. Warszawa.

Pyka M. (1999). O uczuciach, wartościach i sympatii – David Hume, Max Scheler. Kraków.

Smith A. (1989). Teoria uczuć moralnych, tłum. D. Petsch. Warszawa.

Taylor Ch. (2012). Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej, tłum. M. Gruszczyński, O. Latek, A. Lipszyc, A. Michalak, A. Rostkowska, M. Rychter, Ł. Sommer. Warszawa.

Taylor J.R. (2007). Gramatyka kognitywna, tłum. M. Buchta, Ł. Wiraszka. Kraków.

The Diplomatic Service of the European Union (2021). Human rights and democracy at the core of EU external action [https://www.eeas.europa.eu/eeas/human-rights-and-democracy-core-eu-external-action_en; 17.11.2025].

Urbańczyk M. (2024). Od szubienicy do abolicji. Kara śmierci w prawie amerykańskim z perspektywy XXI. *Myśl Polityczna*, nr 1(21), s. 61–81.

Wright R. (2004). Steven Pinker. The 2004 TIME 100 [https://content.time.com/time/specials/packages/article/0,28804,1970858_1970909_1971671,00.html; 17.11.2025].

Żydek-Bednarczuk U. (2013). Dyskurs medialny. W: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.). Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej (s. 179–198). Kraków.

STRESZCZENIE

Artykuł bada założenia etyczne obecne we współczesnym dyskursie medialnym, zakładając, że dużego znaczenia nabiera postawa określana jako współczesny sentymentalizm moralny (WSM). Jej powstanie wiąże się z nowożytną podmiotowością, zdefiniowaną przez Charlesa Taylora, następnie etyką empirystów angielskich (D. Hume, A. Smith) oraz antyoświeceniowym sentymentalizmem, z jego antyracjonalizmem, subiektywizmem, wrażliwością, zakładaniem naturalnego dobra człowieka, odrzucaniem instytucjonalnej transcendencji. Zdecentralizowany, odśrodkowy charakter dominującego obecnie medium – sieci – wpływa na wzmacnianie się poszczególnych składowych WSM, przez co ta postawa często staje się prototypem kognitywnym. Zróżnicowany nacisk, jaki w ramach relacji figura–tło może być kładziony na poszczególne składowe WSM powoduje, że ta koncepcja stanowi kontekst wyjaśniający zarówno dla przekazów lewicowych, jak i prawicowych. W opisanych trzech studiach przypadku pokazano możliwości wyjaśniające i interpretacyjne, jakie niesie ze sobą koncepcja WSM w odniesieniu do problematyki obecnej we współczesnych mediach.

Słowa kluczowe: nowożytna podmiotowość, współczesny sentymentalizm moralny (WSM), dyskurs medialny, sieć, relacja figura–tło, prototyp kognitywny